

Eugeniusz KOŚMICKI, Sylwia MALINOWSKA¹

DOI: 10.15290/ose.2015.04.76.01

BEZROBOCIE WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE. CZY ISTNIEJĄ MOŻLIWOŚCI PEŁNEGO ZATRUDNIENIA?

Streszczenie

W krajach rozwiniętych gospodarczo zachodzi daleko sięgająca transformacja pracy i dochodów. Jak dotąd, jest ona tylko w niedostatecznym stopniu przedmiotem zainteresowania nauki i polityki. Nadal przeważa przekonanie o możliwości zwiększenia zatrudnienia, a nawet szybkiego powrotu do stanu pełnego zatrudnienia. Jednak współcześnie dochodzi do coraz mniejszego zapotrzebowania na siłę roboczą, a rozwój gospodarczy odbywa się w warunkach braku wzrostu zatrudnienia. W ujęciu historycznym trzeba stwierdzić istnienie fazowego modelu długookresowego rozwoju pracy i dochodów. W warunkach współczesnych zmienia się rola rolniczego samozaopatrzenia i wymiany produktów żywnościowych. Coraz bardziej dominują dochody pieniężne, które mogą pochodzić nie tylko z pracy, ale także z kapitału. Stąd też można mówić o możliwościach nowych dochodów mieszanych. W obecnej sytuacji gospodarki wskazuje się na różne ogólne scenariusze przyszłości pracy przy zapewnieniu nowego kompromisu pomiędzy kapitałem a pracą. Problem dalszego zatrudnienia będzie wyznaczany przez nowe tendencje rozwojowe w technologii i gospodarce, rozwój tzw. trzeciego sektora społeczeństwa, nowych rozwiązań prawnych i instytucjonalnych dla rozwoju współczesnych dochodów mieszanych. W tym kontekście komplementarne znaczenie ma praca obywatelska. Jest ona dobrowolną, samorganizowaną pracą, która jest wykonywana tam, gdzie powinna być rzeczywiście wykonywana. Stanowi ona wizję nowego społeczeństwa politycznego.

Słowa kluczowe: praca, zatrudnienie, bezrobocie, globalizacja i informatyzacja, ubodzy pracujący, elastyczność i deregulacja rynku pracy, fazowy model długookresowego rozwoju pracy i dochodów, dochody mieszane, praca obywatelska, gospodarka postrynkowa

UNEMPLOYMENT IN MODERN WORLD. IS FULL EMPLOYMENT ACHIEVEABLE?

Summary

Economically developed countries have recently been undergoing a deep transformation in the fields of labour and income. It does not seem, however, to attract much interest on the part of science and politics. The prevalent view is that there is a possibility of increasing employment and even of a rapid return to full employment. And yet, the demand for labour is declining today and economies develop in the absence of employment growth. The existence of a long-term labour and income development phase model has to be analysed from a historical perspective. The roles of self-supply and exchange of agricultural food products are changing. Financial income is increasingly obtained from labour services as well as from capital gains; hence, the possibilities of a new mixed income can be defined. In the present economic situation,

¹ Dr hab. Eugeniusz Kośmicki, prof. UP – Wydział Ekonomiczno-Społeczny, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu; e-mail: e.h.kosm@gmail.com; mgr Sylwia Malinowska – Wydział Ekonomiczno-Społeczny, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu; e-mail: sylwiamalinowska@poczta.onet.pl.

various scenarios are being considered for the future of labour: ones which establish a new compromise between capital and labour. Employment growth will be determined by new trends in technology and economy, the development of the so-called 'third sector' of society, and new legal and institutional frameworks for the development of modern mixed incomes. Civic work has a complementary significance in this context; it is voluntary, self-organised work performed in relevant areas. It is a vision of a new political society.

Key words: labour, employment, unemployment, globalisation and informatisation, working poor, flexibility and deregulation of labour market, phase model of long-term development of labour and income, mixed income, civic work, post-market economy

1. Wstęp

Niewątpliwie, zagadnienia bezrobocia i zatrudnienia należą do najważniejszych współczesnych problemów społecznych i ekonomicznych. W krajach uprzemysłowionych zachodzi daleko sięgająca transformacja pracy i dochodów, która – jak dotąd – tylko w niedostatecznym stopniu stała się przedmiotem zainteresowania: nauki, polityki i gospodarki. Przynajmniej od ponad 30 lat trudno jest mówić – także w krajach zachodniej Europy – o pełnym zatrudnieniu. Jednak wszystkie propozycje reform nadal głoszą możliwości zwiększenia zatrudnienia, a nawet szybkiego powrotu do stanu pełnego zatrudnienia [Promberger, 2012, s. 38-45]. We współczesnych warunkach technologicznych i społeczno-gospodarczych staje się to niemożliwe. Sytuacja społeczno-gospodarcza jest coraz bardziej dramatyczna w wyniku gwałtownego zastępowania siły roboczej przez ciągłą informatyzację procesów wytwórczych i działalności usługowej. Mimo to, znajdujemy się dopiero na progu rozwoju globalnych rynków i epoki w pełni zautomatyzowanej produkcji. Już wkrótce może się okazać, że gospodarka jako całość nie będzie wykazywała dalszego zapotrzebowania na pracę. Jak zauważa J. Rifkin: *Sama myśl, że społeczeństwo nie opierałoby się na pracy jest tak odmienna od wszelkich dotychczasowych koncepcji organizowania dużych grup ludzkich w jedną całość, że stajemy wobec konieczności przemyslenia samych podstaw umony społecznej* [Rifkin, 2001, s. 28]. Coraz częściej dochodzi do wzrostu gospodarczego bez zwiększenia zatrudnienia (tzw. *joblessgrowth*), wiele dochodów z pracy nie wystarczy już na utrzymanie pracowników i ich rodzin (*workingpoor*), a jednocześnie poszerza się tzw. szara strefa i różnego rodzaju przestępczość. Obok bezrobocia uwarunkowanego koniunkturalnie i strukturalnie, trzeba obecnie mówić o bezrobociu wyznaczonym aktualnym rozwojem technologicznym kapitalizmu. Jest bowiem charakterystyczne, że cała współczesna gospodarka, a także działalność polityczna i administracyjna wymagają coraz mniej zatrudnionych.

Współcześnie często mówi się o podwójnym kryzysie pracy zarobkowej (najemnej). Z jednej strony chodzi tutaj o jakość warunków pracy, wytwarzane produkty i skutki uboczne współczesnej produkcji, a z drugiej o coraz mniejszą liczbę miejsc pracy jako podstawowej przyczyny bezrobocia. Reakcją na „podwójny kryzys pracy zarobkowej” stało się także proponowanie różnych form dualnej gospodarki (m.in.: praca domowa, praca własna, pomoc sąsiedzka, strefa nieformalna), która istnieje obok pracy zarobkowej.

Nadal możliwości nowych miejsc pracy pojawiają się w sektorze organizacji pozarządowych i w zakresie „pracy obywatelskiej”. Wciąż pozostają tutaj duże potencjalne możliwości stworzenia nowych miejsc pracy. Konieczny staje się również model „nowych dochodów mieszanych”. Tak często podnoszona elastyczność warunków pracy nie prowadzi wcale do wzrostu dochodów i zatrudnienia. Wprost przeciwnie, praca taka wiąże się z wieloma negatywnymi skutkami społecznymi. W warunkach narastania procesów globalizacji i integracji gospodarczej aktualny pozostaje problem nowego kompromisu pomiędzy kapitałem a pracą. Jedynie wtedy nie dojdzie do: narastania procesów ubóstwa, braku możliwości zatrudnienia i zmniejszenia dochodów ludności. Jak zauważa U. Beck: *Antytezą do społeczeństwa opartego na pracy jest wzmocnienie politycznego społeczeństwa jednostek, aktywnego społeczeństwa obywatelskiego w określonych zakresach i miejscach, jednocześnie lokalnej i transnarodowej demokracji obywatelskiej w Europie* [Beck, 1999, s. 12].

W Polsce konieczne staje się rozszerzenie dotychczasowych reform ustrojowych, zwłaszcza ochrony słabszych grup społecznych. Podjęte dotychczas reformy ekonomiczne okazały się mało efektywne w swoich skutkach społecznych i jeszcze bardziej pogłębiły istniejące problemy społeczne przez: wzrost bezrobocia, zubożenie społeczeństwa, dramatyczny kryzys finansów publicznych, rozwój przestępczości i niedostatek bezpieczeństwa publicznego. Próby rozwiązania problemów społecznych dotąd zazwyczaj zawodziły, gdyż elity rządzące reprezentowały najczęściej krótkookresowe interesy pracodawców przedstawiane często jako konieczność ekonomiczną. Działalność instytucji rządowych była oparta – w dużym stopniu – na partykularnych interesach elit politycznych powszechnie poddanych naciskom grup interesu. Miało miejsce znaczne osłabienie myślenia w kategoriach dobra ogólnego i szerokiej partycypacji obywateli w działalności społecznej. W okresie upadku „realnego socjalizmu” i procesu transformacji nastąpiło odejście od pełnego zatrudnienia. To ostatnie ciągle pozostaje celem polityki państwa, pomimo braku jej skuteczności. W ujęciu autorów artykułu, współcześnie pełne zatrudnienie staje się najczęściej niemożliwe. Jednak istnieją możliwości ograniczenia bezrobocia i złagodzenia jego skutków ekonomicznych i społecznych. Tej problematyce jest poświęcony właśnie niniejszy artykuł. Nowe koncepcje ekonomiczne i społeczne nie rozwiązały – jak dotąd – problemu bezrobocia i pełnego zatrudnienia. Staje się to konieczne w warunkach ogromnego napływu migrantów z zewnątrz, a zwłaszcza z obszarów afrykańskich i Bliskiego Wschodu.

2. Schyłek ery pełnego zatrudnienia

Jak już stwierdzono, bezrobocie należy do najważniejszych problemów współczesności. Można je określić jako: *niepożądany, przedłużający się stan pozostawania bez pracy, spowodowany niemożnością znalezienia zatrudnienia* [Słownik ekonomiczny..., 1995, s. 24]. Zazwyczaj w podręcznikach nauk społecznych i ekonomicznych wyróżnia się bezrobocie strukturalne, czyli: technologiczne bezrobocie koniunkturalne, bezrobocie frykcyjne, bezrobocie z wyboru. Bezrobocie strukturalne, czyli technologiczne, wynika ze zmian zachodzących w strukturze gospodarki, zwłaszcza produkcji i wprowadzania nowych

technologii. Do niedawna w ekonomii bezrobocie koniunkturalne uchodziło za najważniejszą formę bezrobocia. Wiązało się ono z gwałtownym spadkiem ogólnego popytu w gospodarce. Natomiast bezrobocie frykcyjne nie pojawia się w związku z niedostosowaniem podaży czy popytu na rynku pracy, ale z powodu niewystarczającej mobilności lub niewystarczających kwalifikacji siły roboczej. Bezrobotni nie mogą podjąć oferowanej im pracy, ponieważ nie posiadają wymaganych kwalifikacji albo nie mieszkają w miejscowościach, gdzie aktualnie istnieją możliwości zatrudnienia. Według przekonania wielu ekonomistów, istnieje także bezrobocie z wyboru. To ostatnie występuje wtedy, gdy wysokość zasiłków przyznawanych bezrobotnym jest wystarczająco wysoka, aby zrekompensować utratę stałego zarobku i stworzyć zachętę do pozostawania bez pracy.

W oficjalnej neoklasycznej ekonomii dużym uznaniem nadal cieszy się teoria naturalnej stopy bezrobocia sformułowana przez M. Friedmana. Zgodnie z tą teorią, w gospodarce rynkowej istnieje tendencja do utrzymywania się względnie stałego poziomu bezrobocia odpowiadającego stanowi równowagi gospodarki. Usiłowanie obniżenia tego poziomu bez zmiany warunków równowagi staje się jednak nieskuteczne. Według M. Friedmana, poziom bezrobocia naturalnego można próbować obniżyć głównie przez usprawnienie funkcjonowania rynku pracy, a więc jego elastyczność. Co więcej, neoklasyczna ortodoksja kwestionuje nawet krzywą Phillipsa obrazującą zależność między stopą inflacji a stopą bezrobocia. W jej ujęciu istnieje ścisła zależność między poziomem bezrobocia a stabilnością cen, dzięki czemu państwo może w ramach polityki makroekonomicznej ustalać „kompromisowy społecznie” stosunek tych dwóch wielkości względem siebie. Współczesna ekonomia neoklasyczna w całości akceptuje postulaty elastyczności i deregulacji rynku pracy, gdyż opiera się tylko na krótkookresowej strategii zysków i korzyści dla pracodawców. Aktualny kapitalizm wymaga „elastycznych ludzi”, którzy są gotowi podjąć nowe zadania, zmieniając jednocześnie miejsce zamieszkania [Sennet, 2000]. Oficjalna ekonomia jako stan pełnego zatrudnienia przyjmowała do niedawna stopę bezrobocia na poziomie 3%. Obecnie jako norma uchodzi 5-6% [Rifkin, 2001; Rogall, 2013]. Jednak współczesna sytuacja społeczna wprost ulega dramatycznym zmianom. Dzisiejsza gospodarka prowadzi do szybkiego rozwoju bezrobocia i związanych z nim problemów. Nawet można mówić o rozwoju bezrobocia uwarunkowanego współczesnym rozwojem kapitalizmu, zwłaszcza jego technologii.

Bezrobocie nigdy jeszcze nie było globalnie tak wysokie, jak współcześnie. Sytuacja społeczno-ekonomiczna była jedynie bardziej dramatyczna tylko w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego w latach trzydziestych XX wieku. Aktualnie ponad 900 milionów ludzi jest zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin lub po prostu nie ma żadnej, stałej pracy [Müller, 2011, s. 39]. Liczba bezrobotnych na pewno jeszcze powiększy się, gdyż prawie we wszystkich gałęziach gospodarki różnorodne maszyny zastępują obecnie ludzką siłę roboczą. Zarówno sektor rolny, przemysł, jak i usługi podlegają wzmożonym procesom informatyzacji, w wyniku czego ludzka siła robocza staje się zbędna. Współcześnie zanikanie dotychczasowych stosunków pracy jest już jednym z najpilniejszych problemów społecznych, a problem ten jeszcze na pewno będzie narastać w następnych dziesięcioleciach. Wykazał to zresztą niedawny globalny kryzys finansowy i gospodarczy, który rozpoczął się w 2008 roku i miał charakter głęboki.

Obecne społeczeństwo „produkuje” równocześnie bezrobocie i społeczną normę pracy zarobkowej. Powstaje więc ogromny dylemat współczesnego człowieka, który wydaje się tylko pozornie problemem indywidualnym, chociaż w praktyce stanowi zagadnienie *sensu stricto* strukturalne, sięgające samej istoty współczesnego społeczeństwa. Przy tym charakterystyczne pozostaje także to, że cały system dotychczasowego zabezpieczenia społecznego jest oparty na pracy zarobkowej.

Zagadnienia polityki społecznej i zatrudnienia należą do najtrudniejszych aktualnych problemów. W krajach uprzemysłowionych zachodzi daleko idąca transformacja pracy i dochodów, która dotąd w niedostatecznym stopniu stała się przedmiotem zainteresowania nauki i polityki. Trudno jest więc mówić – w krajach rozwiniętych gospodarczo – o pełnym zatrudnieniu. Jednak wszystkie politycznie zorientowane propozycje reform nadal proponują zwiększenie zatrudnienia, a nawet powrót do pełnego zatrudnienia.

Okazuje się bowiem, że w procesie historycznym struktura indywidualnych dochodów uległa dużym zmianom. Początkowo w kapitalizmie dominowały dochody mieszane ze znacznym udziałem dochodów w postaci naturalistów, zwłaszcza wytwarzania żywności. Dopiero stosunkowo późno pojawiła się faza pełnego zatrudnienia, która stała się normalnym stanem dla sytuacji społecznej pracobiorców. Współcześnie zaznacza się już odmienna sytuacja – nowa normalność po epoce pełnego zatrudnienia, a więc nowa faza mieszanych dochodów. Praca pozostaje podstawą społecznej „normalności”, która umożliwi społeczną integrację społeczeństwa. Jest charakterystyczne, że prawie we wszystkich krajach rozwiniętych gospodarczo wzrosło bezrobocie, chociaż ogólne zatrudnienie wcale nie spadło, gdyż rozwinęły się różnorodne formy zatrudnienia. Mimo to trudno jest ujmować aktualną fazę transformacji pracy i dochodów jako „koniec społeczeństwa opartego na pracy”. Obecnie trzeba raczej mówić „o końcu społeczeństwa opartego na pełnym zatrudnieniu”. Nie przeczy temu także „cud zatrudnienia” w Niemczech i w kilku mniejszych krajach związanych z gospodarką niemiecką. Kraje te charakteryzują się konkurencyjną gospodarką eksportową. Jednakże nawet te kraje posiadają stosunkowo duże bezrobocie wśród młodzieży, jak również następuje tam odchodzenie od tzw. normalnych stosunków pracy na rzecz „atypowych stosunków pracy” oraz tworzenia miejsc pracy z niskimi płacami niezaspokajającymi odpowiedniego zaspokajania potrzeb.

Dzisiejsza gospodarka coraz częściej oferuje pracę jedynie wąskiej warstwie: przedsiębiorców, naukowców, inżynierów, programistów, doradców i innych wysokiej klasy specjalistów. Nowoczesne technologie informatyczne i komunikacyjne powiązane z siłami rynkowymi, działającymi już na rynku globalnym, powodują podział ludności świata na dwa przeciwne sobie „obozy”. Z jednej strony znajduje się kosmopolityczna elita „analityków symbolicznych” („Symbolanalytiker”) [Reich, 1997], w których rękach znajduje się cały rozwój nowych technologii i kontrola nad czynnikami produkcji, a z drugiej strony coraz większa warstwa trwale bezrobotnych, którzy mają słabą szansę znalezienia zatrudnienia w społeczeństwie opartym na wysoce zaawansowanych technologiach.

Dotychczasowe próby rozwiązania problemu bezrobocia – związanego z trzecią rewolucją przemysłową – trzeba uznać za co najmniej niedostateczne. Bezrobocia na

pewno nie zlikwiduje deregulacja rynku pracy, co propagują głównie koncepcje prawicowe i neoliberalne, ani tym bardziej proponowany, sprawiedliwy podział istniejącej jeszcze pracy. Oba te podejścia są także zbyt silnie zorientowane na rynek, a więc tylko w niewielkim stopniu wybiegają w przyszłość. Nie można już zatrzymać obecnej fazy rozwoju trzeciej rewolucji przemysłowej, a procesy informatyzacji produkcji i usług postępują niezwykle szybko.

3. Fazowy model długookresowego rozwoju pracy i dochodów

O „stałych mieszanych dochodach” można było mówić aż do okresu przejścia do społeczeństwa pełnego zatrudnienia, podczas gdy obecnie zaznacza się odmienna konstelacja „nowych dochodów mieszanych”. Wyraźnie zaznaczają się więc trzy okresy transformacji pracy i dochodów:

- w pierwszym okresie dokonało się stopniowe przejście od dochodów w naturaliach do dochodów pieniężnych. Sięgał on od początków industrializacji aż do połowy XX wieku;
- później nastąpił krótki okres, w którym płace tworzyły wyłączne źródło dochodów pracowniczych, a świadczenia społeczne były wtedy ściśle powiązane z pracą zarobkową i z płacami. Okres ten rozpoczął się po drugiej wojnie światowej i utrzymywał się do okresu neoliberalnej ofensywy politycznej;
- współcześnie zaznacza się – prawdopodobnie długotrwały – okres, w którym dochody pieniężne pochodzą z różnych, wzajemnie uzupełniających się źródeł. Stąd też twierdzi się o nowych dochodach mieszanych [Vobruba, 2000].

Aż do czasów nowożytnych ogromna większość ludności zdobywała swoje środki utrzymania przy pomocy rolniczego samozaopatrzenia się i wymiany naturalii (produktów żywnościowych). Jeszcze w połowie XIX stulecia nie funkcjonowały – w zasadzie – rolnicze gospodarstwa domowe bez posiadania własnej produkcji rzemieślniczej, również w miejskich gospodarstwach domowych udział dochodów z naturalii był wysoki. Niewielka własność ziemi i uporządkowane życie rodzinne robotników opierało się na kluczowej, społecznej roli kobiet, co zapewniało zabezpieczenie podstawowych potrzeb. Dodatkowe dochody gospodarstw domowych pochodziły jeszcze z możliwości przygotowania posiłków i możliwości wykorzystania noclegów wśród rodzin robotniczych – sięgały one często nawet 30% dochodów gospodarstw domowych robotników. Dochody mieszane składały się więc z plac pieniężnych, a także wewnątrzrodzinnego podziału dochodów w pieniądzu i naturaliach. Stopniowo dochody w naturaliach i podział wewnątrzrodzinny straciły na znaczeniu, podczas gdy wzrosła rola świadczeń polityki socjalnej. Jeszcze w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego w latach trzydziestych XX wieku ogródki działkowe i hodowla królików stanowiły nie tylko podstawę wyżywienia ludności, ale również materialną podstawę ekonomicznej możliwości oporu wobec pracodawców. Jednak wraz z rozpowszechnieniem się kapitalistycznego sposobu produkcji doszło stopniowo do ukształtowania się podstawowych faz życia, tj.: dzieciństwa i młodości, pracy zarobkowej i starości. Uformował się wówczas

charakterystyczny wzór biografii zawodowej, czyli: okres kształcenia, okres pracy zawodowej i okres emerytalny.

Po drugiej wojnie światowej szybko dokonał się proces urbanizacji, który wyeliminował pozostałości gospodarki naturalistów i wywołał całkowitą zależność od dochodów pieniężnych. Kapitalistyczna gospodarka rynkowa i gospodarka socjalistyczna były oparte na zależnej pracy zarobkowej, która decydowała o ich społecznej normalności. Zabezpieczenie egzystencji stało się możliwe przez: uczestnictwo na rynku pracy, pracę w przedsiębiorstwie i świadczenia społeczne. Współcześnie we wszystkich krajach rozwiniętych gospodarczo panuje podobny model zatrudnienia i bezrobocia ukształtowany w ciągu ostatnich dziesięcioleci. W politycznych dyskusjach i w rozważaniach naukowych rynek pracy traktuje się najczęściej jak każdy inny. Szybko prowadzi to do błędnych założeń politycznych, gdyż popyt na rynku pracy różni się zasadniczo od innych rynków, ponieważ pojawia się on jako stan społeczny – co prowadzi do ludzi bez dochodów, a więc braku siły nabywczej.

Indywidualny problem na rynku pracy stanowi dynamika zubożenia w wyniku konkurencji pomiędzy pracobiorcami, a to ma także duże znaczenie dla pozostałych rynków. Wielką rolę odgrywają tutaj związki zawodowe, które chronią siłę nabywczą ludności na produkowane towary, gdyż zazwyczaj przedsiębiorcy są zainteresowani krótkookresowymi obniżkami kosztów pracy. Istnieje więc potrzeba regulacji rynku pracy jako bardzo ważnego dla pracobiorców. Duże znaczenie posiadał do niedawna interwencjonizm państwowy oparty na założeniach teorii Keynesa. Jego możliwości efektywnego działania zostały ograniczone wraz z: końcem stałych kursów wymiennych walut, internacjonalizacją rynków pieniężnych i rosnącymi, międzynarodowymi powiązaniem realnych gospodarek. Prowadziło to do dominacji neoliberalizmu jako podstawy gospodarki i polityki w stosunkach krajowych i międzynarodowych.

4. Główne problemy trzeciej rewolucji przemysłowej

Pierwsza rewolucja przemysłowa zapoczątkowana w XVIII wieku doprowadziła do wykorzystania energii pary, zastosowania na szeroką skalę stali, rozwoju przemysłu tekstylnego i produkcji ogromnej ilości towarów, które uprzednio wytwarzało rzemiosło. Parowce zastąpiły wtedy żaglowce, a lokomotywy dyliżanse. Silnik parowy stał się nowym rodzajem „niewolnika”, którego siła przewyższała wielokrotnie siłę mięśni zwierząt i ludzi. Natomiast druga rewolucja przemysłowa dokonała się w latach 1860-1914. Ropa naftowa była wtedy główną konkurentką węgla, a elektryczność została efektywnie wykorzystana w wyniku rozwoju silnika elektrycznego. Trzecia rewolucja przemysłowa rozpoczęła się po drugiej wojnie światowej. Roboty i wysoko rozwinięte komputery przeniknęły w ostatnią domenę człowieka – „królestwo rozumu”. Obecnie dąży się już do rozwoju komputera, który będzie naśladować najbardziej subtelne funkcje ludzkiego mózgu (sztuczna inteligencja) oraz posiadać własną świadomość i możliwości myślenia. Jednocześnie pojawiła się nowa metoda zarządzania, która tworzy wspólnotę produkcyjną opartą na efektywności, a tradycyjna hierarchia zarządzania została znacznie zredukowana.

W wyniku szybkiego rozwoju nowoczesnych technologii zmienia się zasadniczo rolnictwo, co może mieć ogromne konsekwencje dla ludności rolniczej świata liczącej 2,5 miliarda. Rozwój mechanizacji w rolnictwie jest wprost zdumiewający – jeszcze w latach czterdziestych XIX wieku masowo wykorzystywano sierpy i kosy. Stąd też w 1850 roku jeden farmer wytwarzał żywność dla czterech ludzi, obecnie każdy farmer amerykański produkuje dla więcej niż 80 ludzi. Przedsiębiorstwa rolnicze staną się stopniowo „fabrykami na świeżym powietrzu”. Nowe technologie inżynierii genetycznej będą prowadzić do ogromnych zmian, które nawet całkowicie mogą wyeliminować tradycyjne rolnictwo. Bardzo niepokojący jest więc przyszły rozwój rolnictwa, gdzie *Globalny kompleks rolniczy oczekuje w XXI wieku przejścia od rolnictwa opartego na petrochemii do rolnictwa technologii genetycznych. W tym celu naukowcy i całe korporacje pracują w laboratoriach nad tysiącami nowych odmian roślin i ras zwierząt. Podobnie do zwykłych procesów produkcyjnych, również tutaj głównym celem jest wzrost produktywności i zmniejszenie pracochłonności* [Rifkin, 2001, s. 157; Rogall, 2013, s. 205].

W przemyśle także wydaje się zwyciężać utopia maszyny bez ludzkiego, bezpośredniego udziału. Najbardziej zautomatyzowana wydaje się być produkcja samochodów. Poszczególne samochody jest produkowane w ciągu kilku godzin. Jednak podstawową siłą roboczą przy ich produkcji stanowią wtedy... roboty. Produkcja stali może być już tak zautomatyzowana, że nowoczesne stalowanie przypomina coraz bardziej laboratoria, a sami pracownicy nie mają prawie żadnego bezpośredniego kontaktu ze stalą. W kierunku automatyzacji zmierzają nawet fabryki tekstylne. W ten sposób przestanie być konkurencyjna tania produkcja i siła robocza z krajów rozwijających się. Można stwierdzić, że w prawie wszystkich, najważniejszych gałęziach przemysłowych ludzka siła robocza jest zastępowana przez maszyny, a miliony ludzi na całym świecie zauważają, że w coraz większym stopniu oni sami są spychani na margines społeczny przez zaawansowane technologie oszczędzające pracę. Współcześnie pojawia się już taka sytuacja, że coraz bardziej inteligentne maszyny i informatyka zastępują człowieka w prawie wszystkich dziedzinach życia. Natomiast: *miliony pracowników umysłowych i fizycznych są skazane na kolejkę po zasiłek dla bezrobotnych lub nawet po darmowe posiłki* [Rifkin, 2001, s. 17].

W sektorze usług szybko wzrasta wydajność pracy, a ilość miejsc pracy ulega zmniejszeniu. Nowoczesne komputery, które reagują i rozumieją ludzki głos, a jednocześnie odczytują pismo (również odręczne), już wkrótce będą stanowić konkurencję dla pracowników. Najbardziej jest to widoczne w sektorze bankowym i ubezpieczeniowym. Wiele prac ma tutaj charakter rutynowy i może być stosunkowo łatwo zautomatyzowanych. Biuro, które nie posługuje się w ogóle papierem, stanowi idealny nowoczesny świat gospodarki i nauki. Jednak dla milionów pracowników biurowych oznacza to utratę dotychczasowych miejsc pracy. Przenośne urządzenia faksowe, telefony komórkowe, laptopy, smartfony umożliwiają pracę biurową w prywatnych mieszkaniach, a nawet w czasie podróży. Obecnie podobnym procesom podlega handel, gdzie przygotowanie i wysyłka towarów mogą być w pełni zautomatyzowane, podobnie jak ich bezpośrednia sprzedaż. Informatyzacja w restauracjach prowadzi do zmniejszenia zatrudnienia. W medycynie coraz liczniejsze stają się roboty medyczne, a komputery zaczynają stopniowo wypierać nawet takie specjalistyczne zawody, jak muzycy czy aktorzy.

Coraz częściej dzisiejsze technologie informatyczne uważa się za prymitywne w porównaniu z tymi, które pojawiają się już w następnych dziesięcioleciach.

W tej sytuacji narasta nowy, zasadniczy problem społeczny, który stanowi podstawowe wyzwania dla społeczności: *Przez całą erę nowożytną mierzono ekonomiczną wartość ludzi za pomocą wartości rynkowej pracy, jaką mogli wykonać. Teraz, gdy w coraz bardziej zautomatyzowanym świecie wartość rynkowa pracy ludzkiej może w każdej chwili zniknąć, potrzebne są nowe sposoby jej określenia i definiowania relacji społecznej* [Rifkin, 2001, s. 14]. Niewątpliwie, wkraczamy w nową fazę w historii ludzkości, w której potrzeba coraz mniej pracowników do wyprodukowania dóbr i usług dla wciąż zwiększającej się ludności.

5. Przyszłość pracy – potencjalne scenariusze dalszego rozwoju

W ujęciu U. Becka [Beck, 1999], można mówić o dwóch modernizacjach. Pierwsza panowała niepodzielnie aż do czasów wielkiej transformacji po drugiej wojnie światowej. Jej cechami charakterystycznymi były: narodowo-państwowa organizacja gospodarki, w dużym stopniu wyłączenie kobiet z rynku pracy; rodziny jako podstawowe jednostki reprodukcyjne; zamknięte proletariackie i mieszczańskie światy społeczne jako przesłanki tworzenia świadomości klasowej; profesjonalnie wytwarzana i kontrolowana wiedza oparta na hierarchii ekspertów i laików; „naturalne” powiązanie terytorialne produkcji i kooperacji w przedsiębiorstwach, gdzie przejawiały się przeciwieństwa pomiędzy kapitałem a pracą, które jednak podlegały tam „oswojeniu”. Organizacja produkcji, dominującego wówczas, przemysłu wiązała się z rozwojem fordyzmu opartego na półautomatycznej taśmie produkcyjnej i skrajnym rozłożeniu procesu produkcyjnego na drobne, dobrze kontrolowane czynności przystosowane do określonego pracownika. Fordyzm oznaczał przemysłową, masową produkcję opartą na: procesach standaryzacji i wykorzystaniu dużej skali produkcji, wzroście siły nabywczej i masowej konsumpcji wytworzonych towarów.

Druga nowoczesność rozwinęła się w wyniku narastania trzeciej rewolucji przemysłowej po drugiej wojnie światowej. Łączyła się ona z: ogromnym znaczeniem nowoczesnej wiedzy w całym życiu społecznym; rozwojem ekonomicznej, politycznej i kulturowej globalizacji; odejściem od kolektywnych modeli życia na korzyść indywidualizmu; znacznym wzrostem pracy kobiet i rozwojem elastycznych stosunków w zatrudnieniu, a także kryzysem pełnego zatrudnienia; uwzględnianiem problemów kryzysu ekologicznego. Istotne znaczenie miały tutaj nowe technologie, zwłaszcza: informatyka i telekomunikacja, biotechnologia, produkcja nowych materiałów. Nastąpiło zatem odejście od fordyzmu na korzyść tzw. postfordyzmu, a więc zamiast standaryzowanej produkcji masowej wystąpił rozwój elastycznej produkcji masowej. Charakter produkcji postfordyzmu określa się za pomocą takich angielskich pojęć, jak: „*just in time*”, „*co-makership*” i „*globalsourcing*”. Nowoczesna informatyzacja umożliwiła rezygnację z magazynów materiałów i towarów na rzecz optymalizacji czasu dostaw i zbytu. Natomiast „*co-makership*” oznacza rozbitcie dotychczasowego procesu produkcyjnego na konkretne części w for-

malnie samodzielnych przedsiębiorstwach, a „*globalsourcing*” to poszukiwanie optymalnych miejsc wytwarzania na całym świecie. Idea „*leanproduction*” określa koncentrację wytwórczości tylko na podstawowych procesach produkcyjnych.

W warunkach drugiej modernizacji pojawia się zasadniczy problem przyszłości pracy i zatrudnienia. Nawiązując do podstawowych idei drugiej modernizacji, tj.: technologii informatycznych opartych na wiedzy, globalizacji, indywidualizacji i kryzysu ekologicznego, można naszkicować scenariusze rozwoju pracy i zatrudnienia, które zostały podsumowane w tabeli 1.

TABELA 1.

Przyszłe scenariusze pracy i zatrudnienia

Główne trendy	Scenariusz optymistyczny	Scenariusz pesymistyczny
Technologie informatyczne oparte na wiedzy	1. Przejście od społeczeństwa pracy do społeczeństwa wiedzy	2. Kapitalizm bez pracy
Globalizacja	3. Rynek światowy – neoliberalny cud gospodarczy	4. Lokalna więź pracy – ryzyko globalizacji
Kryzysy ekologiczne	5. Trwała praca – ekologiczny cud gospodarczy	6. Globalny apartheid
Indywidualizm	7. Pozorna przedsiębiorczość – wolność dla niepewności	8. Indywidualizacja pracy – rozpad społeczeństwa

Źródło: [Beck, 1999, s. 12].

Jeśli odrzuci się jako punkt odniesienia „społeczeństwo pełnego zatrudnienia” na rzecz pluralistycznego społeczeństwa aktywności, to wtedy można wymieniłem jeszcze inne scenariusze przyszłości pracy, gdzie podstawowe problemy społeczne odnoszą się do podziału pracy, jak i dalszego zabezpieczenia egzystencji ludzkości:

9. Pożegnanie społeczeństwa pracy – społeczeństwo pluralistycznych działań;
10. Skazanie na świętowanie – społeczeństwo wolnego czasu;
11. Postnarodowe, a zarazem polityczne społeczeństwo obywatelskie – nowy, obywatelski model społeczny.

Scenariusz 1. najbardziej oddaje sytuację we wczesnej fazie uprzemysłowienia. Koncepcję tę nadal reprezentują neoklasyści ekonomiści, którzy głoszą postulat konieczności przystosowania się do rynku światowego i nowych technologii informatycznych. System społeczeństwa opartego na wiedzy jest idealny dla transnarodowych koncernów (*globalplayers*). Scenariusz 2. wyjaśnia, że dobrze funkcjonujące przedsiębiorstwa lokują swoje zyski w procesy racjonalizacji, co prowadzi do ciągłego ograniczania możliwości zatrudnienia. Scenariusz 3. łączy się także ze standardową, neoklasyką ekonomią – „neoliberalnym cudem pracy”. Jednak sukcesy zatrudnienia w Holandii i Danii, a także w Niemczech wskazują na błędność neoliberalnych recept zatrudnienia. Natomiast scenariusz 4. pokazuje narastanie ryzyka globalizacji. Zagroza ona istniejącej sytuacji gospodarczej i niszczy warunki funkcjonowania narodowo-lokalnej

pracy. Występujące kryzysy gospodarcze i finansowe dowodzą, że całe kraje i grupy państw łatwo mogą stać się ofiarą globalnego „kasynowego kapitalizmu”. Scenariusz 5. dotyczy poszukiwania alternatywnego, „zrównoważonego” modelu rozwoju. Wiąże się on z dążeniem do utrzymania pracy i podrożenia energii i surowców (podatki energetyczne i ekologiczne), a podstawowe hasło brzmi „więcej zatrudnienia i więcej ochrony środowiska”. Opcja ta łączy interwencję państwową z: obywatelską mobilizacją, samokontrolą, zmianami w gospodarce i działaniach politycznych. Globalny apartheid stanowi również potencjalną opcję rozwojową (scenariusz 6.). Następuje wtedy charakterystyczny podział ludności na ogromną część społeczeństwa, która nie uczestniczy w sukcesach światowej gospodarki i niewielką, bogatą część zwycięzców. Sytuacja taka występuje już dzisiaj w postaci znanej alternatywy: „większe zyski transnarodowych koncernów” i „rosnące liczby bezrobotnych”. Scenariusze: 7. i 8. łączą się z indywidualizacją i narastaniem niepewności społecznej. Wiele cech współczesnej przedsiębiorczości wiąże się z ogromnym ryzykiem, a przedsiębiorczość często ogranicza się do rozwoju franchisingu czy leasingu. W ramach indywidualizacji pracy zwiększa się rola elastycznych stosunków pracy. Pojawia się tu głęboka sprzeczność pomiędzy czystą logiką przepływu strumieni kapitałowych a kulturowymi wartościami ludzkiego doświadczenia. Społeczeństwo pluralistycznych działań wskazuje na konieczność łączenia pracy zarobkowej, pracy rodziny oraz pracy obywatelskiej. Jednocześnie pracownicy zostają zmuszeni do podejmowania wielu różnorodnych prac (scenariusz 9.). Wątpliwy wydaje się również scenariusz wolnego czasu (scenariusz 10.). Już obecnie transnarodowe koncerny są określane jako „globalni gracze”, a działalność gospodarcza na globalnym rynku finansowym przypomina bardziej „grę” niż pracę w dawnym znaczeniu. Jednocześnie wzrasta stres i intensyfikacja, współcześnie jeszcze dostępnej, pracy.

6. Dążenia do nowego kompromisu pomiędzy kapitałem a pracą

Państwo socjalne pojawiło się w wyniku powstania tzw. kwestii socjalnej związanej z rozwojem kapitalizmu wolnokonkurencyjnego (od połowy XIX wieku). Kwestia ta wciąż na nowo obejmuje: stawiane problemy lepszego ładu socjalnego, przewyciężenie błędnych ekonomicznych tendencji rozwojowych i pomoc dla określonych grup społecznych znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. W terminologii nauk społecznych funkcjonują dwa pojęcia: państwo socjalne i państwo dobrobytu (to ostatnie nawiązuje do angielskiego pojęcia *welfarestate*). Pojęcia te wiążą się z dwoma historycznymi i funkcjonalnymi zakresami działania państwa w warunkach nasilenia się kwestii socjalnej [Kośmicki, 2000-2001, s. 69]. Państwo socjalne rozwinęło się już w końcu XIX wieku jako odpowiedź na ówczesną kwestię socjalną, stanowiąc system zabezpieczenia społecznego, lub inaczej, uspołecznienia ryzyka życia w społeczeństwach rozwiniętych gospodarczo.

Natomiast jako państwo dobrobytu należy rozumieć taką polityczną formę społeczeństwa kapitalistycznego, gdzie dążono do powiązań sfery politycznej i ekonomicznej, a więc do pogodzenia funkcji obywatela z *homo oeconomicus*. Powstanie państwa dobrobytu było wyrazem polityki interwencjonizmu na skutek wielkiego kryzysu gospodarczego

lat trzydziestych XX wieku. Funkcjonowanie państwa dobrobytu odbywało się w warunkach wszechstronnego interwencjonizmu państwa przy aktywnym współdziałaniu związków zawodowych, a także partii socjaldemokratycznych i chrześcijańskodemokratycznych. Istotą państwa demokratycznego była poniekąd „domestykacja” klasy robotniczej w warunkach kapitalizmu i poddania większości pracobiorców logice „keynesowskiego” zachowania gospodarczego. Wszechstronny interwencjonizm gospodarczy i społeczny stał się zasadą organizacyjną państwa, a zarazem motorem wprowadzania wszechstronnej modernizacji całego społeczeństwa. Podstawowe społeczne prawa obywateli nie podlegały wtedy narodowej i międzynarodowej konkurencji. Dlatego też wolny handel, gospodarka rynkowa i państwo socjalne były zgodne ze sobą. Taki rozwój osiągnął „punkt szczytowy” w późnych latach sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku.

W ciągu ostatnich trzydziestu lat dużą popularność zdobyła koncepcja neoliberalizmu. Zasadnicze tezy neoliberalnej ekonomii służą współczesnej elicie gospodarczej i politycznej jako usprawiedliwienie dla jej własnej roli w społeczeństwie. Oznacza to, że w warunkach globalizacji zalamuje się: *historyczny związek pomiędzy kapitalizmem, państwem socjalnym i demokracją. (...) Neoliberalna utopia jest przy tym formą demokratycznego analfabetyzmu. (...) Taki sposób gospodarowania jest tylko zdolny do życia we wzajemnym powiązaniu materialnego bezpieczeństwa, praw społecznych i demokracji, a więc demokratycznego państwa* [Beck, 1999, s. 11]. Koncepcja neoliberalizmu tworzy przy tym przesłankę „jednolitego myślenia”, które stało się podstawą funkcjonowania „monstrualnego aparatu” współczesnej biurokracji i wielkich transnarodowych koncernów. Nawet można mówić o kolonizacji całego społeczeństwa przez ideologię neoliberalizmu, opartej na dogmacie zysku znajdującego się ponad wszystkimi prawami. Sytuację tę przerwał gwałtowny kryzys finansowy i gospodarczy, począwszy od 2008 roku. Trwał on do 2010 roku, chociaż niektóre jego skutki społeczne i ekonomiczne nadal utrzymują się [Müller, Graap, 2012; Rogall, 2013].

Począwszy od lat osiemdziesiątych XX wieku następowała „erozja” państwa socjalnego w wyniku narastania procesów globalizacji w dziedzinie: gospodarki, komunikacji, technologii czy transportu. Coraz większe znaczenie zyskiwała gospodarka światowa oparta na neoliberalizmie, gdzie podstawowymi hasłami były: „deregulacja państwa”, „wycofanie państwa”, „prywatyzacja”. Stały się one podstawą polityki amerykańskiej („*reaganomics*”) i brytyjskiej. Transnarodowe koncerny pragną wykorzystać globalizację gospodarki oraz postępującą fragmentaryzację sfery socjalnej i politycznej, aby osiągnąć własne cele ekonomiczne i społeczne.

Coraz bardziej globalizacja wymaga ram instytucjonalnych i politycznej regulacji, gdyż dotychczasowe struktury państw narodowych stają się mało efektywne pod względem skuteczności społecznej. W nowym dyskursie polityczno-społecznym pojawiła się idea globalnego sterowania (*globalgovernance*), ponieważ przestała istnieć zdolność narodowej polityki w zakresie dotychczasowego „udomowienia kapitalizmu”. Konieczna jest *struktura polityczna zdolna do reagowania na zmianę w porządku światowym* [Giddens, 1999, s. 9 i 13] w obliczu procesu globalizacji i gwałtownych przemian technologicznych. W ujęciu J. Graya: *To czego my przede wszystkim potrzebujemy, to reforma gospodarki światowej, aby można z nią pogodzić w sposób trwały różnorodność kultur, systemów*

rządzenia i gospodarek rynkowych [Gray, 1999, s. 33]. Potrzeba więc warunków ramowych o charakterze globalnym, aby można zachować szczególne i bardziej wartościowe elementy kultury ekonomicznej określonych społeczeństw. Stąd też stworzenie różnorodnych instytucji do regulacji globalizacji należy obecnie do najważniejszych wyzwań gospodarki i społeczeństwa.

Dotychczasowa globalizacja gospodarki spowodowała przesunięcie dochodów w stronę kapitału, a narodowa polityka gospodarcza i społeczna straciły możliwość zapewnienia pełnego zatrudnienia i środków utrzymania przy pomocy instrumentów oddziaływania na popyt. Bez nowych instytucji i regulacji w skali globalnej, europejskiej i narodowej podstawowe wartości dotychczasowej, społecznej gospodarki rynkowej stają się coraz bardziej zagrożone.

Współcześnie są rozwijane – zgodnie z koncepcją światowej regulacji – podstawowe zarysy światowego ładu społecznego, chociaż aktualnie nadal jeszcze daleko do nowego kompromisu pomiędzy kapitałem a pracą. Sądzi się, że *światowy ład społeczny orientuje się na społecznej demokracji i jest powiązany z koncepcją «trwałego rozwoju», który posiada nie tylko wymiar ekologiczny, ale także społeczny i polityczny* [Nuscheler, 2000, s. 505].

W 1919 roku powstała Międzynarodowa Organizacja Pracy (ILO). Od czasu założenia opracowała ona 360 konwencji i zaleceń w zakresie międzynarodowego regulowania polityki społecznej i polityki rynku pracy. Najważniejszym organem ILO jest coroczna Międzynarodowa Konferencja Pracy. Nie wszystkie przyjęte, ogólne regulacje posiadają takie samo znaczenie. Jako ogólne, podstawowe regulacje określa się konwencje: 11., 87. i 98. o wolności tworzenia organizacji pracobiorców (*freedom of association*) i prawa do rokowań zbiorowych, konwencję 29. o zniesieniu pracy przymusowej, konwencję 111. o zakazie dyskryminacji w zatrudnieniu, jak również konwencję 100. o równym traktowaniu pracy mężczyzn i kobiet. Są to indywidualne wolności niezależne od stopnia rozwoju gospodarczego. Wprowadzenie norm ILO podlega systemowi kontroli w postaci obowiązku sprawozdań. W przypadku szczególnie rażących naruszeń przyjętych konwencji wprowadza się „czarne listy” albo „czarne paragrafy”. Jednakże występują wyraźne granice działania ILO. Szereg jej konwencji nie zostało dotąd ratyfikowanych przez poszczególne państwa, a wiele z przyjętych konwencji jest tylko w niewielkim stopniu przystosowanych do globalnych warunków współczesnego gospodarowania.

Do ważnych elementów ochrony pracobiorców należy również Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturowych przyjęty w 1966 roku. W tym przypadku chodzi o katalog praw człowieka i obowiązki państw do ich przestrzegania. Pakt ten zawiera liczne normy w zakresie: uregulowań płacy, bezpieczeństwa socjalnego i zaspokojenia podstawowych potrzeb ludności. Kilka ważnych norm pokrywa się z konwencjami ILO. Niestety, Pakt posiada bardzo słaby system kontroli jego przestrzegania. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku ONZ zwołała wiele międzynarodowych konferencji, które zajmowały się zwalczaniem ubóstwa i bezpieczeństwem socjalnym i ekologicznym. Można tutaj wymienić: Konferencję Środowiska i Rozwoju w Rio w 1992 roku, Konferencję o Ludności i Rozwoju w Kairze w 1994 roku czy wreszcie Światowy Szczyt na rzecz Rozwoju w Kopenhadze w 1995 roku. Na Światowym Szczytce Społecznym w Kopenhadze przyjęto „Posłanie o rozwoju

społecznym” i „Program działania”. Postanowienia Szczytu w Kopenhadze mają charakter nieobligatoryjny, chociaż zawarto w nich szereg istotnych stwierdzeń o *dążeniu do społecznej sprawiedliwości, zachowaniu godności człowieka czy zwalczaniu ubóstwa*. Jednakże starannie unika się terminologii prawniczej w zakresie proponowanych działań i nowych rozwiązań politycznych.

Mimo wszystko pozostaje nierozwiązany problem bezrobocia. Beck w swojej obszernej pracy pt.: *Piękny, nowy świat pracy. Wizja społeczeństwa obywateli świata* [Beck, 1999] bardzo krytycznie ocenia dotychczasowe wizje ograniczania bezrobocia. Uważa on je za mało realistyczne, prowadzące raczej do jego rozszerzania niż do ograniczania. Zamiast jego likwidacji, rozważa on możliwość rozwoju pracy obywatelskiej i postnarodowego społeczeństwa obywatelskiego. Zresztą w tym kierunku rozwijają się już niektóre koncepcje przyjęte w: Holandii, Danii, Niemczech i w innych państwach.

Problematyka ta wiąże się z rozwojem tzw. sojuszków na rzecz pracy. Stanowią one próbę rozwiązania problemu bezrobocia przez wspólne zaangażowanie polityczne wszystkich podstawowych sił społecznych w określonych krajach. Organizacje pracodawców i pracobiorców podejmą takie zaangażowanie jedynie wtedy, gdy będą zdolne do działania, a jednocześnie do wykonywania podjętych przez siebie zobowiązań (akceptowanych przez członków takich organizacji). Dużą rolę w takim podejściu odgrywa państwo. Sukces „Sojuszu na rzecz pracy” wymaga od jego aktorów zainteresowania w skutecznym zwalczaniu bezrobocia, a także określonych przez państwo działań, gdy nie dochodzi do skutecznych rozwiązań kooperacyjnych. Przy tym działania na rynku pracy po stronie popytu są stosunkowo łatwe do politycznej realizacji, a po stronie podaży zazwyczaj utrudnione (np. ograniczenie podaży siły roboczej czy skrócenie czasu pracy). Jako zakończone sukcesem „Sojusze na rzecz pracy” podaje się głównie przykłady Holandii i Danii. Od dawna w Holandii istnieje już tradycja państwowej polityki płac i zatrudnienia. Podobna sytuacja występuje zresztą w Danii. W przypadku Holandii wzrost zatrudnienia stał się możliwy dzięki pracy w niepełnym wymiarze godzin (jednak przy zapewnieniu pełnego, społecznego zabezpieczenia), a w Danii przez przyspieszenie możliwości otrzymania emerytur. Podstawowe zadanie państwa polega więc na stworzeniu warunków prawnych i instytucjonalnych, aby umożliwić aktywizację w zakresie zmiany podziału pracy i dochodów.

Coraz bardziej konieczne stają się międzynarodowe reguły funkcjonowania dla międzynarodowych koncernów i korporacji. Obecnie międzynarodowe koncerny – będące motorem globalizacji – nie podlegają w zasadzie wiążącym uregulowaniom międzynarodowym. Występuje tutaj duża różnica między działaniami organizacji powstałych w Bretton Woods i WTO a działaniami ONZ i jej agend.

7. Problem oceny perspektyw pracy w warunkach współczesnych

Współcześnie żyje się w świecie wielu paradoksów. Prawie nie mówi się o: rosnącej intensywności produkcji, rosnącym obciążeniu w miejscu pracy czy nowych formach łagodnego przymusu i wyzysku. Wielu naukowców określa współczesne metody zarzą-

dzania – uchodzące często za najnowocześniejsze – jako zarządzanie przez stres. Zatrudnieni coraz bardziej podlegają wyrafinowanym formom wyzysku. W Japonii bardzo znana stała się nowa choroba „karoshi”, która prowadzi do śmierci z przepracowania w wyniku zakłócenia normalnych rytmów pracy i życia zatrudnionych. Stopniowo „karoshi” staje się światowym zjawiskiem. Pojawia się ona wszędzie tam, gdzie szeroko wprowadzono technologię informatyczną silnie przyspieszającą procesy pracy nieliczące się z naturalnymi biorytmami człowieka. Już obecnie superwydajny świat *high-tech* zmniejsza psychiczne zadowolenie z pracy wielu milionów ludzi na całym świecie. Kontrola pracobiorców przez informatyzację prowadzi do: ogromnego wzrostu depresji, napięć nerwowych, a nawet ekstremalnych stanów strachu.

W warunkach współczesnych technologii i form organizacyjnych znacznie pogarsza się gospodarcze i polityczne położenie pracobiorców. Wielu z nich jeszcze pracuje tylko w niepełnym wymiarze godzin lub jedynie w ściśle określonym terminie. Dotyczy to już często 25% ogółu zatrudnionych. Niemalą czynności produkcyjnych jest przerzucanych na niewielkie firmy bądź usługi zewnętrzne, gdzie zatrudnieni otrzymują bardzo niskie dochody (choć formalnie są często samodzielnymi przedsiębiorcami).

We współczesnych państwach zasadniczym zmianom ulega struktura społeczna. Rzeczywistą władzę ekonomiczną w gospodarce amerykańskiej posiada stosunkowo niewielka elita licząca zaledwie 0,5% ogółu ludności, posiadająca 37,5% wszystkich akcji i papierów wartościowych oraz 56,2% całego prywatnego majątku produkcyjnego [Mischel, Bernstein, 1992, s. 249]. Do tej nielicznej warstwy superbogaty należy jeszcze wąska warstwa tzw. analityków symbolicznych, którzy posiadają dobre wykształcenie i sterują gospodarką opartą na wysoko rozwiniętej technice. Analitycy symboliczni stanowią 4% ogółu zatrudnionych w USA. Do tego dochodzi jeszcze 16% zatrudnionych, którzy posługują się w pracy wysoko zaawansowaną wiedzą. W sumie około 20% zatrudnionych zarabia więcej niż pozostałe prawie 80% zatrudnionych. Na progu XXI wieku społeczeństwa zaczynają się więc rozpadać na dwie podstawowe części: grupę, która kontroluje i koordynuje międzynarodowe przedsiębiorstwa (korporacje) i pozostałą część ludności nisko opłacaną, pracującą w: szkołach, administracji i szeroko rozumianych usługach.

Współcześnie pojawia się coraz częściej problem wykonywania sensownej pracy. Jak wiadomo, praca ma decydujące znaczenie w kształtowaniu się ludzkiej osobowości. Człowiek dojrzewa społecznie, dokonując konkretnych, bogatych jakościowo działań. Jednakże urbanizacja i narastająca informatyzacja powodują oddzielenie człowieka od przyrody i społeczeństwa. Nowoczesna szkoła również całkowicie znajduje się w służbie *rozwiniełego, zorientowanego na konkurencję społeczeństwa przemysłowego (Advanced Competitive – Industrial Dominion, ACID)*. Od szkół oczekuje się właściwej selekcji kandydatów do nowoczesnego sektora gospodarki, a także przyswojenia przez jej absolwentów odpowiednich umiejętności w warunkach ogromnej konkurencji i narastającego znaczenia wiedzy stosowanej. W ujęciu S. K. Saeterenga można ją scharakteryzować następująco: sensowna praca jest ważną czynnością niezbędną do materialnej egzystencji człowieka, gdyż zapewnia mu orientację w kompleksowości życia, a więc ekosystemu i ludzkiej kultury; stanowi ona wyzwanie, aby rozwinąć możliwości i zdolności człowieka

i grup społecznych; wymaga ona od jej uczestników, solidarności; lojalności i praktycznej formy kooperacji; dzieci uczestniczą w „sensownej pracy” nie tylko poprzez formę zabawy, ale także przez społecznie niezbędną pracę [Saetereng, 1994, s. 110]. Współczesna szkoła wcale nie gwarantuje w przyszłości „sensownej pracy”, lecz prowadzi do dominacji intelektu nad ciałem, co oznacza utratę samodzielności działania. Współcześnie dzieci stają się coraz bardziej efektywnymi „punktami węzłowymi” na autostradzie informacyjnej (*nodes in informational highways*). Głównym motywem działania współczesnych szkół staje się dostarczenie kadr do gospodarki, gdzie konkurują główne potęgi świata: USA, Chiny czy Unia Europejska. Jednakże rezultatem takiego rozwoju staje się dualne społeczeństwo, gdzie *pracująca mniejszość przeciwstawiona jest bezrobotnej większości, a obie grupy są w stanie absolutnej alienacji od: społeczeństwa, historii, kultury i przyrody* [Saetereng, 1994, s. 112].

Destabilizujące skutki dotychczasowej, trzeciej rewolucji przemysłowej już stają się wszędzie widoczne – we wszystkich krajach rozwiniętych gospodarczo. Jednocześnie jest to zauważalne w Europie Zachodniej, gdzie międzynarodowe przedsiębiorstwa, aby pozostać konkurencyjnymi w globalnej konkurencji, powszechnie wprowadzają tzw. atypowe stosunki pracy, zamiast stałych stosunków pracy. W krajach „Trzeciego Świata” także wszędzie upowszechniają się osiągnięcia trzeciej rewolucji przemysłowej. Zachodzi to dzięki informatyzacji, telekomunikacji czy również możliwościom transportu. Stąd też coraz więcej nowoczesnych technologii i przedsiębiorstw funkcjonuje w krajach „Trzeciego Świata”. Rozwój gospodarczy właśnie w tych krajach szybko prowadzi do skrajnej polaryzacji dochodów i majątków. Jednakże nowe technologie informatyczne i telekomunikacyjne, automatyzacja i robotyzacja produkcji wszędzie niszczą jeszcze istniejące miejsca pracy. W związku z tym pomysł ich rozszerzenia wydaje się utopijny i pogłębia raczej kryzys zatrudnienia i narastania bezrobocia, niż je ogranicza.

Coraz częściej badania naukowe potwierdzają niepokojącą zależność pomiędzy stopą bezrobocia a przestępczością. Innym przejawem bezrobocia jest rosnąca obawa przed obcymi – wrogość do cudzoziemców, a zwłaszcza migrantów. Już obecnie ruchy skrajnie nacjonalistyczne i neofaszystowskie uważają, że cudzoziemcy, Żydzi i muzułmanie są odpowiedzialni za problem rosnącego bezrobocia i narastające ubóstwo czy przejawy napięć społecznych. Jednocześnie w krajach rozwiniętych gospodarczo ludność centrów dużych miast ma coraz więcej wspólnego z mieszkańcami slumsów krajów rozwijających się niż z kosmopolityczną elitą mieszkającą na ich przedmieściach. Intensywnie rozwija się epoka „konfliktów o mniejszym zasięgu” – ataków terrorystycznych, napadów bandyckich lub działań o charakterze partyzanckim. Ostatnio powstało nawet terrorystyczne państwo islamskie na obszarze Syrii i Iraku.

Niewątpliwie, nadal będzie następować redukcja zatrudnienia w sektorze prywatnym i publicznym w wyniku dalszego narastania trzeciej rewolucji przemysłowej. W tych warunkach – jako alternatywne wobec pełnego zatrudnienia – można wskazać: nową koncepcję dochodów mieszanych, rozwój tzw. trzeciego sektora, a także ideę pracy obywatelskiej. Wymienione powyżej opcje wcale się nie wykluczają, ale zazwyczaj stanowią koncepcje komplementarne.

8. Koncepcja nowych dochodów mieszanych

Urbanizacja i utrata dotychczasowej wiedzy o produkcji rolnej skazują coraz większe grupy ludności świata na dochody pieniężne. Stąd też dochody mieszane będą składać się z różnego rodzaju dochodów pieniężnych. Pojawiają się tutaj następujące tendencje:

- a) w gospodarkach rynkowych o uregulowanej polityce społecznej przeważająca większość ludności w określonej formie również korzysta ze świadczeń społecznych. Sytuacja taka jest powiązana z upowszechnianiem się zjawiska ubogich pracujących (*workingpoor*), m.in. w USA i Europie;
- b) kombinacja dochodów z pracy i z kapitału nie tworzy współcześnie istotnych problemów, gdyż już wielu pracobiorców posiada – obok dochodów z pracy – także różne formy dochodów z kapitału.

W ostatnich latach niezależnie od istniejących, empirycznych obserwacji rozwinęła się interesująca dyskusja o możliwościach tzw. socjalizmu akcjonariuszy (*shareholdersocialism*), co jednak odrzucają liberalnie zorientowani ekonomiści. Jednakże taki trend staje się widoczny, zwłaszcza w przypadku warstw średnich w bogatych krajach. Coraz częściej dochodzi tam do różnorodnych form mieszanych dochodów z płac i kapitału. Podobna sytuacja występuje – w mniejszym stopniu – w państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Mimo to w odniesieniu do tych ostatnich nadal duże znaczenie posiadają dochody z gospodarki naturalnej (przede wszystkim: żywność, budowa własnych domów). W przypadku głębokiego kryzysu gospodarczego szybko zwiększało się znaczenie własnych ogródków i pracy własnej. Dochody z wytwarzanych naturaliów w przyszłości przekształcą się – w tych krajach – w pracę dla własnych potrzeb i drobną wytwórczość rynkową.

Wówczas dotychczasowa „normalna” praca zarobkowa stanie się pewnego rodzaju przywilejem i „luksusem”. Większość ludności będzie skazana na zróżnicowane dochody mieszane, które będą zależeć od indywidualnej sytuacji i od istniejących warunków instytucjonalnych i prawnych. Kombinacja dochodów z pracy czy dochodów z kapitału i transferów polityki społecznej może doprowadzić do poprawy sytuacji społecznej oraz nowej normalności w zakresie możliwości pracy i dochodów. Jednak rozwój dochodów mieszanych zależy mniej od poszczególnych jednostek, a bardziej od instytucjonalnych warunków ramowych tworzonych przez politykę dochodową i społeczną, gdyż dostęp do dochodów z kapitału i transferów społecznych nie pojawia się nigdy samoistnie, ale wymaga działań państwa. Chodzi więc o przystosowanie polityki państwa do zmieniającego się społeczeństwa, a zwłaszcza do nowych technik i technologii, jak również zmieniających się zależności międzynarodowych.

9. Rozwój w kierunku gospodarki postrynkowej

Już od dawna wielu utopistów wierzyło, że nauka i technika uwolnią ludzkość od ciężkiej pracy zarobkowej. Japoński ekspert komputerowy, J. Musada naszkicował nawet epokę „computopii”, w której społeczeństwa nie będą już więcej ukierunkowane na

dobrobyt materialny, lecz na wykorzystanie wolnego czasu. Pojawia się zatem podstawowe pytanie: co oznacza przyszła epoka – więcej bezrobocia czy też więcej wolnego czasu? Znajdujemy się dopiero w początkowej fazie trzeciej rewolucji przemysłowej, gdzie komputery i nowe technologie informatyczne i telekomunikacyjne prowadzą do głębokich zmian społecznych. Tygodniowy dzień pracy może wynosić 30 lub 20 godzin, jeśli pracobiorcy rzeczywiście będą mogli uczestniczyć we wzroście wydajności zastosowanego kapitału. Już obecnie wymóg skrócenia czasu pracy znajduje szczególne poparcie wśród przywódców związków zawodowych i coraz większej liczby ekonomistów popierających ten pomysł. Największy sprzeciw wobec skrócenia czasu pracy występuje w USA, lecz tutaj wyraźnie pojawia się już luka pomiędzy rosnącą wydajnością przedsiębiorstw a spadającą siłą nabywczą ludności. Jako głównego argumentu używa się zazwyczaj tezy o zaostrzającej się globalnej konkurencji. Podaje się także propozycje rozwoju takiego systemu gospodarczego, by na całym świecie stworzyć jednolite warunki zatrudnienia i pracy. Aby sprawiedliwie podzielić przyrosty wydajności w trzeciej rewolucji przemysłowej, konieczne jest powstanie nowej koalicji politycznej obejmującej: związki zawodowe, ruchy obrońców praw obywatelskich, organizacje kobiece, organizacje rodziców, organizacje pomocy społecznej, ekologiczne grupy obywatelskie, organizacje religijne. Przedsiębiorstwa międzynarodowe w dużej mierze przejmują już tradycyjne funkcje państwa i kontrolują: globalne zasoby naturalne, rynki zbytu i dotychczasowe rynki pracy. Przyczyni się to do zmniejszenia roli państwa narodowego jako gwaranta stabilności gospodarczej i politycznej. Korporacje międzynarodowe stają się instytucjami quasi-politycznymi, które dysponując kanałami informacji i komunikacji, posiadają już potężną władzę nad ludźmi i całymi krajami i regionami.

Do najbardziej zdumiewających zjawisk społecznych należy szybki rozwój tzw. trzeciego sektora, a więc organizacji społecznych nienastawionych na osiąganie zysku [Rifkin, 2001; Felber, 2010]. Staje się on dziedziną społecznej odpowiedzialności, która troszczy się o miliony ludzi pozostawionych przez państwo i nieodnoszących sukcesów w prywatnej gospodarce. Jego rozwój pomaga przezwyciężyć uczucie społecznej izolacji i alienacji, a także uczestniczyć w życiu prawdziwej wspólnoty. Jednocześnie jego rozwój pomaga pokonać, dotychczas przeważający, neoklasyczny światopogląd gospodarki rynkowej oparty na: grabieży biosfery i jej zasobów, zanieczyszczeniu środowiska, a także wyłącznie na koncepcji dobrobytu materialnego z takimi dominującymi zasadami gospodarowania, jak: wydajność i efektywność ekonomiczna. W środowisku organizacji nienastawionych na osiąganie zysku panuje solidarność wychodząca poza granice rynku i państw narodowych, obejmująca całą ludzkość i planetę. Zmniejszająca się rola państwa i rynku tworzy lukę, którą powinny wypełnić organizacje trzeciego sektora. W przeciwnym razie rozwinie się nowa subkultura bezprawia i przemocy. Globalizacja gospodarki i wycofywanie się państwa z wielu działań doprowadzi do rozwoju organizacji opartych na wzajemnej samopomocy ich członków. Już obecnie rządy zdają sobie sprawę ze znaczenia trzeciego sektora dla funkcjonowania społeczeństwa, a nawet gospodarki. Rifkin uważa, że *trzeba znaleźć rozsądne sposoby transferu do trzeciego sektora rosnących zysków, jakie sektor rynkowy zawiąduje wysokiej produktywności, po to, by mógł on sprostać coraz większym zadaniom* [Rifkin, 2001, s. 358]. Można tutaj z całą stanowczością stwierdzić, że: *przekształcony trzeci sektor daje jedyny praktyczny sposób*

konstruktywnego rozwiązania problemu nadwyżki siły roboczej odrzuconej przez rynek światowy [Rifkin, 2001, s. 358]. Zamiast końca cywilizacji, trzeba przygotować się do „postrykowej ery” rozwoju współczesnej cywilizacji, co oznacza początek nowej, wielkiej społecznej transformacji.

Jednocześnie w Europie Środkowej i Wschodniej jest konieczny rozwój sektora trzeciego, gdyż stworzy on oddolną i demokratyczną infrastrukturę oraz „wyruguje” wyraźne, niekiedy neofaszystowskie i nacjonalistyczne, tendencje. W krajach „Trzeciego Świata” organizacje trzeciego sektora troszczą się często o zaspokojenie podstawowych potrzeb ludności, ponieważ dotąd gospodarka rynkowa nie odgrywa tam jeszcze poważniejszej roli. Jeśli większość organizacji trzeciego sektora – w krajach rozwiniętych gospodarczo – zajmuje się problematyką bezrobocia, to wiele tych organizacji w krajach „Trzeciego Świata” usiłuje znaleźć poparcie dla rozwoju zrównoważonego rolnictwa. Już obecnie zwykle wyobrażenie, że setki milionów rolników stracą podstawy swojej egzystencji wobec rozwoju biotechnologii, a zwłaszcza inżynierii genetycznej jest przerażające. Głoszenie przekonania, że miliony pracobiorców w wyniku restrukturyzacji i informatyzacji rolnictwa, przemysłu i usług mogą pełnić rolę: naukowców, informatyków, inżynierów, doradców, prawników i znaleźć odpowiednie stanowiska na rynku pracy *high-tech* jednak stanowi tylko czystą iluzję.

W ujęciu R. Heilbrонера i L. Thurowa mechanizm rynkowy w XXI wieku nie tylko w poszczególnych krajach kapitalistycznych, lecz również w gospodarce światowej jako całości zostanie uzupełniony o pewien rodzaj struktury instytucjonalno-prawnej, a w niektórych zakresach gospodarki zostanie nawet przez nią wyparty (koncepcja globalnej regulacji, *globalgovernance*), [Heilbroner, Thurow, 2001, s. 303]. Jednakże jest to wyjątkowo trudne, o czym świadczy los tzw. podatku Tobina od krótkookresowych transakcji finansowych. Środki te mogłyby być wykorzystane na cele: społeczne, ekologiczne i zdrowotne, szczególnie w krajach rozwijających się.

Wydaje się, że telekomunikacja, biotechnologia i nanotechnologia będą wyznaczać warunki rozwoju XXI wieku. Jednak potrzebują one odpowiednich instytucji i regulacji, gdyż w przeciwnym razie może dojść do powstania nowej oligarchii technologicznej, co już jest bardzo widoczne w branży informatycznej. Przy tym procesy współczesnej globalizacji w wielu branżach są możliwe tylko w wyniku śmiesznych wprost kosztów transportowych i pomijania wielu szkód ekologicznych i zdrowotnych. Często oznacza to przejście od działań globalnych do działań lokalnych [Löpfe, Vontobel, 2012].

Do współczesnej gospodarki globalnej można równocześnie odnieść słowa O. Spenglera: *Prywatne potęgi gospodarcze chcą mieć zielone światło do zdobywania wielkich fortun. Żadne ustawodawstwo nie powinno im w tym przeszkadzać (...), a w obliczu pieniądza nie ma już żadnej innej władzy. Pieniądz będzie przezwyciężony i zniesiony tylko przez krew* [Spengler, 2001, s. 444]. Właśnie w takim przypadku: *Wyłonienie się cesaryzmu łamie dyktaturę pieniądza i jej polityczny oręż: demokrację* [Spengler, 2001, s. 443]. Brak koniecznych działań w rozwiązaniu pracy i dochodów może więc doprowadzić do głębokiego załamania się dotychczasowych struktur społecznych i rozwoju nowej dyktatury. Takiej tendencji rozwojowej można przeciwstawić model pracy obywatelskiej.

10. W kierunku pracy obywatelskiej

Dotychczasowe scenariusze pracy i zatrudnienia uznaje U. Beck za nieadekwatne do obecnej sytuacji ekonomiczno-społecznej lub za rozwiązanie jedynie częściowe. Jako mało skuteczne bądź nawet szkodliwe odrzuca on również takie głoszone często rozwiązania, jak: obniżenie płac i dodatkowych kosztów płacy, obniżenie zasiłków dla bezrobotnych i pomocy społecznej, obniżenie podatków, zniesienie biurokratycznych regulacji. Wobec tych zmian możliwa staje się tylko dalsza racjonalizacja w przedsiębiorstwach, co nie prowadzi wcale do zwiększenia stanu zatrudnienia. Przy wszelkich propozycjach zmian należy uwzględnić „polityczną ekonomię niepewności” związaną z: globalizacją gospodarki, informatyzacją, indywidualizacją pracy oraz podstawowymi warunkami funkcjonowania pracy i kapitału. Oznacza to zjawisko braku bezpieczeństwa socjalnego, niskie zarobki, a także szybką możliwość utraty pracy. Obecnie w USA kształtuje się następująca sytuacja: *Ciągła liberalizacja rynków pracy w USA doprowadziła do tego, że udział relatywnie zabezpieczonych społecznie w stosunkach pracy ciągle spada. Ocenia się, że już w latach osiemdziesiątych blisko dwie trzecie umów pracy trzeba określić jako niepełne (...). Ryzyko zawodności w życiu zawodowym wzrosło dla wszystkich Amerykanów* [Beck, 1999, s. 201]. W Polsce sytuacja ta przyczyniła się do rozwoju tzw. umów śmieciowych zagrażających przyszłości ekonomicznej nie tylko pracobiorców, lecz zarazem funkcjonowaniu całego społeczeństwa.

Jedynym wyjściem z kryzysu społeczeństwa opartego dotąd na pracy jest wizja nowego społeczeństwa politycznego. Praca obywatelska to dobrowolna, samoorganizowana praca, która jest wykonywana tam, gdzie powinna być ona niezbędna. W tym znaczeniu praca obywatelska stanowi próbę wyjścia z dotychczasowych rozwiązań rynkowych, otwierając możliwość własnego działania w demokratycznym społeczeństwie. Wraz z wizją pracy obywatelskiej powstaje, obok pracy zarobkowej, alternatywne źródło aktywności i tożsamości, które umożliwi zarazem zachowanie więzi społecznych. Praca obywatelska byłaby opłacana przez pieniądź obywatelski. Wszyscy otrzymujący pieniądź obywatelski świadczyliby pracę obywatelską, a zamiast bezrobocia byłaby wykonywana praca w ważnych zakresach społeczeństwa.

Pogłębiona Wspólnota Europejska jako Europa obywateli powstałaby dopiero w Europie pracy obywatelskiej. Europejska demokracja mogłaby wówczas stworzyć własną swoistość dzięki pracy obywatelskiej. Natomiast praca obywatelska wymaga uwzględnienia kilku podstawowych przesłanek, tj.: skrócenia czasu pracy w zakresie pracy zarobkowej; zabezpieczającej, sensownej pracy dla wszystkich, którzy jej pragną; „równouprawnienia” pracy domowej i opiekuńczej z pracą obywatelską w zakresie sztuki, kultury czy działań społecznych; równego podziału pracy świadczonej między mężczyznami a kobietami. Odpowiednie finansowanie powinno uwolnić obywateli od długookresowego bezrobocia i zapobiegać narastaniu ubóstwa. W epoce globalizacji społeczne działania wiążą się z rozwojem transnarodowych wspólnot. Przykładem takiej wspólnoty obywatelskiej może być ruch antyglobalistyczny. Jest to możliwe właśnie za sprawą nowoczesnych form telekomunikacji. Transnarodowe ruchy społeczne są szczególnie aktywne tam, gdzie istnieje już społeczeństwo konsumpcyjne i szeroka gotowość do zaangażowania się politycznego.

11. Podsumowanie

Niewątpliwie, problemy bezrobocia, zatrudnienia i pracy należą do najważniejszych zagadnień społecznych i ekonomicznych. Wiąże się to z tym, że w krajach rozwiniętych gospodarczo dochodzi do głębokiej transformacji pracy i dochodów. Zagadnienia te są, jak dotąd, tylko w niedostatecznym stopniu przedmiotem zainteresowania nauki i polityki. Procesy globalizacji gospodarki i społeczeństwa oraz szeroki rozwój informatyzacji powodują brak zapotrzebowania na pracę. Coraz częściej wzrost gospodarczy odbywa się bez zwiększenia dodatkowego zatrudnienia (ang. *jobless growth*). Przyszłe scenariusze pracy i zatrudnienia łączą się z: rozwojem technologii informatycznej opartej na wiedzy, narastaniem procesów globalizacji, pojawianiem się różnorodnych kryzysów czy wreszcie zjawiskiem społecznego indywidualizmu. Przy tym wymienione trendy mogą prowadzić do rozwoju scenariusza optymistycznego bądź scenariusza pesymistycznego. Współcześnie pojawia się konieczność kompromisu między kapitałem a pracą. W tych warunkach niezbędny staje się nowy kompromis pomiędzy kapitałem a pracą, chociaż logika globalnego „keynesowskiego” zachowania gospodarczego wymaga nowych koncepcji teoretycznych: zrównoważonego rozwoju i globalnej regulacji (*global governance*), [Nuscheler, 2012]. Wynika to zresztą z globalnego kryzysu finansowego i gospodarczego, którego skutki utrzymują się dotąd w gospodarce i społeczeństwie (m.in. zadłużenie państw w strefie euro i niski wzrost gospodarczy). We współczesnych warunkach gospodarowania należy wykorzystać następujące możliwości działania:

- kształtowanie się gospodarki postrykowej, gdzie wiele możliwości zatrudnienia powstaje w tzw. trzecim sektorze, a więc w organizacjach pozarządowych; natomiast w sektorze państwowym i rynkowym następuje raczej ciągła redukcja możliwości zatrudnienia;
- współcześnie zaznacza się długotrwały okres, w którym dochody pieniężne pochodzą z różnorodnych, wzajemnie uzupełniających się źródeł; chodzi tutaj o dochody pochodzące zarówno z pracy, jak i z kapitału;
- ważnym elementem przyszłości staje się wizja nowego społeczeństwa politycznego, w którym istotne znaczenie odgrywa praca obywatelska; ta ostatnia jest pracą dobrowolną, którą wykonuje się tam, gdzie jest ona niezbędna;
- wskazane tutaj nowe tendencje wiążą się z nowymi rozwiązaniami prawnymi i regulacjami politycznymi przy założeniu zrównoważonego rozwoju, a równocześnie globalnej regulacji (*global governance*);
- duże niebezpieczeństwa łączą się z: wysokim bezrobociem wśród młodzieży, rozwojem sektorów z niskimi płacami, odchodzeniem od normalnych na rzecz atypowych stosunków pracy.

Ogólnie można stwierdzić, że problemy pracy, zatrudnienia i bezrobocia stanowią najważniejsze wyzwania społeczno-ekonomiczne [Peukert, 2012; Steinbuch, Steinberg, 2012]. Rozwiązanie ich jest ważne nie tylko dla sytuacji w poszczególnych krajach, ale w przyszłości będzie także decydować o losie Unii Europejskiej [Habermas, 2012].

Literatura

- Beck U. 1999 *Schöne neue Arbeitswelt. Vision: Weltbürgergesellschaft*, Campus, Frankfurt – New York.
- Felber Ch. 2010 *Gemeinwohl – Ökonomie. Das Wirtschaftsmodell der Zukunft*, Deuticke im Paul Zsolnay Verlag, Wien.
- Giddens A. 1999 *Trzecia droga. Odnowa socjaldemokracji*, Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa.
- Gray J. 1999 *Die falsche Verheissung. Der globale Kapitalismus und seine Folge*, Siedler, Berlin.
- Habermas J. 2012 *Zur Verfassung Europas. Ein Essay*, 4 Aufl., Suhrkamp, Berlin.
- Heilbroner R., Thurow L. 2002 *Wirtschaft. Das sollte man wissen*, Übersetzung und deutsche Bearbeitung von J.W. Haas, Campus Verlag, Frankfurt am Main – New York.
- Kośmicki E. 2000-2001 *Problem nowego kompromisu pomiędzy kapitałem a pracą w warunkach globalizacji*, „Wspólnotowość i postawa uniwersalistyczna“, nr 2.
- Löpfe P., Vontobel W. 2012 *Reiche Multis, arme Bürger. Die unsoziale Kehrseite Unternehmensgewinne*, Orell Füssli Verlag, Zürich.
- Mischel L., Bernstein J. 1992 *The State of Working America 1992-1993*, Economic Policy Institute, Washington D.L.
- Müller A., Graap T. 2012 *Die ewige Krise. Warum wir aus der (Wirtschafts-) Krise nicht herauskommen*, Metropolis Verlag, Marburg.
- Müller J. 2011 *Ökonomische Zeitenwende. Globaler Systemwettkampf im 21. Jahrhundert – Was kommt nach dem Ende des Neoliberalismus*, Metropolis Verlag, Marburg.
- Nuscheler F. 2000 *Global Governance, Entwicklung und Frieden: Entwicklung und Frieden*, [in:] *Entwicklung und Frieden im 21. Jahrhundert*, F. Nuscheler (ed.), Dietz, Bonn.
- Nuscheler F. 2012 *Entwicklungspolitik. Lern- und Arbeitsbuch*, 7. Aufl., Bonn.
- Peukert H. 2012 *Die grosse Finanzmarkt und Staatsschuldenkrise. Eine kritisch – heterodoxe Untersuchung*, 4. Aufl., Metropolis Verlag, Marburg.
- Promberger M. 2012 *Kurze Geschichte der „Vollbeschäftigung“ in Deutschland*, Das Parlament. Aus Politik und Zeitgeschichte, nr 14-15.
- Reich R. 1997 *Die neue Weltwirtschaft. Das Ende der Nationalen Ökonomie*, Deutsche Ausgabe, Campus Verlag, Frankfurt am Main.
- Rifkin J. 2001 *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrynkowej*, Wydawnictwo Dolnośląskie, przeł. E. Kania, Wrocław.
- Rogall H. 2013 *Volkswirtschaftslehre für Sozialwissenschaftler. Einführung in eine zukunftsfähige Wirtschaftslehre*, 2. Aufl., Springer VS, Wiesbaden.
- Saetereng S. K. 1994 *Die Schule als sinnvolle Arbeit*, [in:] *Jahrbuch Ökologie 1995*, G. Altner et al., Beck, München.
- Sennett R. 2000 *Der flexible Mensch. Die Kultur des neuen Kapitalismus*, 2. Aufl., Siedler, Berlin.
- Słownik ekonomiczny i finansowy* 1995, wyd. II, Wydawnictwo Śląsk, Katowice.
- Spengler O. 2001 *Zmierzch Zachodu*, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- Steinbuch A., Steinberg 2010 *Nach der Krise ist vor den Krise*, Metropolis, Marburg.
- Strukturen des Aufbruchs. Von der Konkurrenzgesellschaft zur Solidargemeinschaft* 2001, V. Svitak (red.), Hirzel Verlag, Stuttgart-Leipzig.
- Vobruba G. 2000 *Alternativen zur Vollbeschäftigung. Die Transformation von Arbeit und Einkommen*, Campus Verlag, Frankfurt am Main.